

Odpowiedź na główne zarzuty prezesa Prawa i Sprawiedliwości Jarosława Kaczyńskiego skierowane do rządu

W czwartek 7 marca 2013 roku w Sejmie odbyła się debata nad konstruktywnym wotum nieufności wobec rządu premiera Donalda Tuska. W trakcie debaty głos zabrał prezes Prawa i Sprawiedliwości Jarosław Kaczyński. W jego wystąpieniu znalazło się wiele rażących nieścisłości, mniejszych przekłamań i fałszywych tez.

1.

Do rażących nieścisłości należy zaliczyć między innymi wypowiedź dotyczącą budowy dróg w Polsce. Jarosław Kaczyński powiedział, że do końca 2012 roku oddano do użytku mniej więcej 900 km autostrad i dróg szybkiego ruchu. Nie ma kategorii „droga szybkiego ruchu”. Biorąc pod uwagę tylko dwie kategorie: autostrady i drogi ekspresowe, od listopada 2007 roku do chwili obecnej oddano do ruchu ponad 1500 km. Natomiast biorąc pod uwagę wszystkie drogi krajowe (autostrady, ekspresówki, obwodnice, duże przebudowy) oddano do ruchu ponad 2200 km. W budowie znajduje się kolejnych 700 km dróg krajowych. Wcześniej rząd przeprowadził niezbędne zmiany w prawie (m.in. środowiskowym i zamówień publicznych), dzięki którym przyspieszenie budowy dróg stało się w ogóle możliwe.

2.

Jarosław Kaczyński powiedział też, że na przykład cena budowy kilometra autostrady w Polsce wynosi 16,5 mln euro. To nieprawdziwe dane. Średni koszt kilometra budowanej w naszym kraju autostrady wynosi 9,6 mln euro. To mniej niż europejska średnia wynosząca 10 mln euro za 1 km. Średnia cena za 1 km autostrady w niektórych krajach UE: Austria - 12,9 mln euro, Irlandia - 10 mln euro, Węgry - 11,9 mln euro.

3.

Prezes PiS wypowiedział się także na temat kondycji kolei stwierdzając, że w 2007 roku straty grupy PKP wynosiły 200 mln zł, a teraz wynoszą 2 mld zł. Nie jest to prawda. Strata grupy PKP w 2007 roku rzeczywiście wyniosła 200 mln zł. Tymczasem w 2011 roku grupa zanotowała dodatni wynik finansowy na poziomie 378 mln zł.

4.

Kolejnym przykładem rażącej nieścisłości jest wypowiedź dotycząca liczby zlikwidowanych szkół. Jarosław Kaczyński powiedział, że w latach 2008–2012 zamknięto 4685 szkół. W rzeczywistości było ich 2037. Przy okazji prezes PiS postawił fałszywą tezę, że „mamy wielki proces zwijania polskich szkół”, przekraczający potrzeby wynikające z niżu demograficznego. Tymczasem już rząd PiS był przekonany o potrzebie zmiany sieci szkół. Tylko w roku szkolnym 2006/2007, czyli za rządów PiS,

liczba szkół zmniejszyła się o 653 w stosunku do poprzedniego roku. Dla porównania: od roku szkolnego 2008/2009 średnio ubywało 407 szkół rocznie.

5.

W kontekście edukacji Jarosław Kaczyński zarzucił, że rząd nie zrobił nic ze szkołami zawodowymi. A przecież w 2011 roku uchwalona została reforma kształcenia zawodowego, przy poparciu wszystkich klubów parlamentarnych, bez głosów sprzeciwu ze strony posłów PiS. Po zmianach, zgodnie z oczekiwaniami pracodawców i potrzebami rynku pracy, kształcenie odbywa się w 193 zawodach.

6.

Jarosław Kaczyński powiedział też, że rząd zmniejsza wydatki na naukę i szkolnictwo wyższe. To kolejna nieprawda. W 2008 roku na naukę przeznaczono 4,2 mld zł, a w 2013 roku już 6,5 mld zł. W 2008 roku na szkolnictwo wyższe przekazano 10,7 mld zł, a w 2013 roku 13,6 mld zł. Rząd zagwarantował też podwyżki dla nauczycieli akademickich. W tym roku ich pensje wzrosną o 9 proc., a do 2015 roku w sumie o 30 proc.

7.

Podobną tezę Jarosław Kaczyński wygłosił w kontekście budżetu na rolnictwo. Tymczasem wydatki na tę część gospodarki systematycznie rosną. W 2007 roku było to 35,7 mld zł, a w 2013 roku już 52,3 mld zł. Gdyby posługiwać się tylko i wyłącznie wskaźnikiem udziału wydatków na rolnictwo w PKB, to również w latach 2005–2007, czyli w trakcie rządów PiS, wskaźnik ten obniżył się z 3,35 proc. do 2,94 proc. PKB.

8.

Prezes PiS zarzucił też rządowi, że podczas ostatnich negocjacji budżetowych w Brukseli polska delegacja nie wywalczyła nowego programu „Polski Wschodniej”. W ramach wynegocjowanego budżetu wyodrębniony zostanie dedykowany program operacyjny „Polski Wschodniej” i pomoc dla biedniejszych regionów będzie kontynuowana, o czym rząd już informował publicznie.

9.

Jarosław Kaczyński poruszył także kwestię cen gazu płynącego do Polski z Rosji. W istocie zakwestionował niewątpliwy sukces negocjacyjny (nazywając go „układem gazowym”), w ramach którego Gazprom zgodził się w 2012 roku na obniżkę cen gazu o ponad 20 proc. Tymczasem za rządów PiS, w 2006 roku, minister skarbu Wojciech Jasiński w rozmowach z Gazpromem zgodził się na podwyżkę gazu o 11 proc., co kosztowało PGNiG 4 mld zł do 2011 roku. Gdyby utrzymać wynegocjowane przez ministra Jasińskiego ceny do końca obowiązywania kontraktu, czyli do 2022 roku, koszt wzrósłby do 17 mld zł.

10.

Prezes PiS powiedział też, że rząd skapitulował w sprawie paktu klimatycznego. Tymczasem to właśnie rząd PiS odpowiada za jego przyjęcie w kształcie niekorzystnym dla Polski. W konkluzjach po spotkaniu Rady ds. Środowiska, w którym uczestniczył polski minister z ramienia ówczesnego rządu, postanowiono, że najwyższe koszty będą ponoszone przez państwa wykorzystujące nośniki energii wytwarzające największą ilość dwutlenku węgla. Warto podkreślić, że polska energetyka bazuje właśnie na węglu. Prezydent Lech Kaczyński po zakończonych negocjacjach powiedział: „Ale czy ja w UE nie byłem solidarny? Przecież zgodziłem się na przykład na politykę klimatyczną, z punktu widzenia Polski ryzykowną. To był mój gest w stosunku do pani kanclerz Angeli Merkel” (źródło: „Gazeta Wyborcza”, 16.10.2008 r.). Obecny rząd musiał więc negocjować warunki na poziomie dyrektywy o handlu emisjami, gdzie obowiązywało głosowanie większościowe w Radzie UE. Rządowi udało się uzyskać dla energetyki okres przejściowy, dzięki czemu do 2020 r. elektrownie mogą otrzymywać część pozwoleń emisyjnych za darmo. W ten sposób polska gospodarka zaoszczędziła 60 mld zł.

11.

Jarosław Kaczyński powiedział również, że w ostatnim roku wybudowano w Polsce tylko 87 tys. nowych mieszkań. W rzeczywistości w 2012 roku przybyło 152 tys. nowych mieszkań, a rząd zapowiedział start programu wsparcia budownictwa „Mieszkanie dla młodych”.

12.

Jarosław Kaczyński stwierdził także, że rząd ogranicza wydatki na stypendia. Tymczasem od 2009 roku systematycznie wzrasta dotacja na pomoc materialną dla studentów i doktorantów – dotychczas w sumie o 9,5 proc. Także w przypadku stypendiów szkolnych nie ma planów ich ograniczenia – w 2013 roku MEN chce wydać na ten cel 500 mln zł.

Podczas wystąpienia Jarosława Kaczyńskiego usłyszeliśmy też wiele mniejszych przekłamań. Dotyczyły one m.in. poziomu bezrobocia w Polsce, udziału pacjentów w opłatach za lekarstwa, wyników nauczania, bezpieczeństwa w szkołach.

Prezes PiS postawił również wiele fałszywych tez. Ich przykładem jest zarzut, że polska armia została zredukowana. Redukcja armii jest prowadzona od początku lat 90. i realizowały ją wszystkie rządy, niezależnie od opcji politycznej. Proces ten, powiązany z wycofywaniem przestarzałego uzbrojenia, wiązał się ze zmianą sytuacji geopolitycznej Polski. Staliśmy się członkiem NATO i euroatlantyckich gwarancji bezpieczeństwa. Zmniejszona została armia, ale nie jej potencjał bojowy. Obecnie, bardziej niż liczba żołnierzy, liczy się nowoczesne uzbrojenie, gotowość bojowa i poziom wojskowego wykształcenia, dlatego właśnie od 2009 roku Polska posiada armię zawodową.

To tylko niektóre z przykładów rażących niecisłości, mniejszych przekłamań i fałszywych tez, które padły podczas sejmowego wystąpienia prezesa Prawa i Sprawiedliwości Jarosława Kaczyńskiego. Bardziej szczegółowy opis znajduje się poniżej.

1. BEZROBOCIE

Jarosław Kaczyński powiedział w swoim wystąpieniu, że rząd zaniechał walki z bezrobociem (w kontekście wydatkowania pieniędzy z Funduszu Pracy).

Zdaniem rządu jedynym skutecznym sposobem na walkę z bezrobociem jest utrzymanie wzrostu gospodarczego. Żaden, nawet najlepiej sprofilowany i najbardziej kosztowny, program aktywności zawodowej nie jest w stanie stworzyć tylu miejsc pracy, ile może powstać w gospodarce rosnącej dzięki miliardowym inwestycjom np. w budowę infrastruktury. W latach 2008–2012, głównie dzięki inwestycjom związanym z EURO 2012 i dobremu wykorzystaniu funduszy unijnych, w Polsce powstało 935 tys. nowych miejsc pracy, co dało nam drugie miejsce w Europie. Gdyby nie ten fakt, bezrobocie w Polsce byłoby dzisiaj dużo wyższe, dlatego kontynuowany będzie program „Polski w budowie”. W najbliższych latach polska gospodarka zostanie zasilona 700–800 mld zł. Rząd będzie inwestował w drogi, kolej, energetykę, naukę, wojsko, policję. Z drugiej strony zwiększony zostanie dostęp do kapitału małym, średnim i mikroprzedsiębiorcom. W ubiegłym tygodniu podpisane zostały pierwsze umowy z bankami na uruchomienie linii gwarancyjnej dla kredytów obrotowych dla small businessu, który zatrudnia na co dzień 6 mln Polaków. Rząd ma zamiar uruchomić w ten sposób w gospodarce nawet 50 mld zł. Wcześniej przeprowadzono zmiany w tzw. kasowym VAT. Oczywiście, pieniądze z Funduszu Pracy będą systematycznie uruchamiane, ale musimy mieć pewność, że każda złotówka wydana na aktywność zawodową rzeczywiście przysłuży się powstawaniu nowych, trwałych miejsc pracy.

W 2013 roku środki Funduszu Pracy na aktywne formy przeciwdziałania bezrobociu będą wyższe o 1,2 mld zł. Zwiększenie puli było możliwe, także dlatego że MPiPS rozpoczęło reformę funkcjonowania urzędów pracy, które mają się zamienić w sprawnie działające agencje pracy. Nie mniej ważne od budżetu Funduszu Pracy jest wprowadzenie ruchomego czasu pracy, wydłużenie okresu rozliczeniowego z obecnych 4 do maksymalnie 12 miesięcy, dopłaty do utrzymania miejsc pracy, jeżeli obroty firmy spadną o 15 proc. Przygotowanie tych rozwiązań jest już bardzo zaawansowane.

Jarosław Kaczyński powiedział w swoim wystąpieniu, że bezrobocie osiągnęło poziom 14,6 proc.

Według GUS bezrobocie w styczniu wyniosło 14,2 proc., a według szacunków MPiPS w lutym 14,4 proc., a więc jest nieco niższe od podanego. Według Eurostatu bezrobocie w Polsce odpowiada średniej unijnej i wynosi 10,6 proc.

2. SŁUŻBA ZDROWIA

Jarosław Kaczyński powiedział w swoim wystąpieniu, że udział pacjentów w opłatach za lekarstwa wynosi prawie 38 proc. Stwierdził także, że po ustawie refundacyjnej Polska pobiła rekord UE, jeżeli chodzi o udział pacjentów w tych opłatach.

To nieprawdziwe dane. Od wejścia w życie ustawy refundacyjnej (czyli od 1 stycznia 2012 roku) średni poziom dopłaty pacjenta do leków refundowanych dostępnych w aptekach waha się pomiędzy 33 a 34 proc. Porównując wskaźniki z innymi krajami europejskimi, należałoby uwzględnić również koszty refundacji części leków onkologicznych oraz leków stosowanych w programach lekowych i w lecznictwie szpitalnym, które w Polsce są całkowicie bezpłatne dla pacjentów. W innych krajach (np. w Niemczech) leki te są odpłatnie dostępne w aptekach. Uwzględnienie tych różnic jest niezbędne, żeby rzetelnie porównać dane (gdyby zostały uwzględnione, wskaźnik okazałby się jeszcze niższy). Ceny leków w Polsce należą do najniższych w Europie. Dzięki decyzjom podejmowanym przez ministra zdrowia zwiększyła się też dostępność wielu leków – zostały objęte refundacją lub zwiększyła się ich dostępność w programach lekowych.

Jarosław Kaczyński powiedział w swoim wystąpieniu, że receptą rządu na poprawę służby zdrowia jest m.in. jej prywatyzacja.

PiS po raz kolejny powtarza nieprawdziwe informacje na temat prywatyzacji opieki zdrowotnej w Polsce. Rząd nie ma takich planów. Niektóre placówki mogą być przekształcane w spółki, których właścicielem pozostają głównie samorządy. Doświadczenie pokazuje, że to dobre rozwiązanie, a przekształcone szpitale mają lepsze wyniki finansowe. Do podobnych przekształceń dochodziło podczas rządów Prawa i Sprawiedliwości. W latach 2006–2007 było ich 12.

3. POLITYKA SPOŁECZNA I POLITYKA PRORODZINNA

Jarosław Kaczyński powiedział w swoim wystąpieniu, że rząd prowadzi antyrodzinną politykę, która sprzyja wyludnieniu Polski.

To nieprawda. W pierwszej kadencji obecny rząd rozpoczął zmiany w polityce prorodzinnej, m.in. ułatwiono zakładanie żłobków i przedszkoli, umożliwiono formalne zatrudnianie niani z dofinansowaniem z budżetu państwa, wprowadzono urlop ojcowski, wydłużono urlop macierzyński. Zdajemy sobie sprawę, że to wciąż za mało. Dlatego, oprócz wspomnianych działań prorodzinnych podjętych w poprzedniej kadencji, premier zapowiedział pakiet kolejnych 5 działań, które odpowiadają 5 etapom w życiu młodych rodzin: program dla singli i młodych rodzin „Mieszkanie dla młodych” (od 2014 roku), program refundacji zabiegów in vitro dla 15–20 tys. par (od lipca 2013 roku), roczny urlop macierzyński (od września 2013 roku), zwiększenie środków na budowę żłobków (od stycznia 2013 roku), zmniejszenie opłat za przedszkola dzięki dotacji z budżetu państwa (od września 2013 roku). Każdego roku na politykę rodzinną przeznaczane jest około 24 mld zł z budżetu państwa i 10 mld zł z budżetów jednostek samorządu terytorialnego.

4. EMERYTURY

Jarosław Kaczyński powiedział w swoim wystąpieniu, że rząd podniósł wiek emerytalny bez konsultacji.

Podniesienie wieku emerytalnego było konsultowane w ramach Komisji Trójstronnej. Odbyła się także społeczna i parlamentarna debata w tej sprawie.

Długość życia Polaków w ciągu ostatnich 20 lat wzrosła o 2,5 roku dla mężczyzn i o 3 lata dla kobiet. Jednocześnie coraz więcej osób decyduje się na studia, co wydłuża okres edukacji. W rezultacie więcej czasu spędzamy, ucząc się i przebywając na emeryturze, a mniej pracując. Odprowadzamy mniej składek emerytalnych, a uzbierany kapitał rozkłada się na dłuższy okres, obniżając nasze emerytury. Dlatego reforma dotychczasowego systemu była niezbędna.

Dziś pracuje rekordowa liczba Polaków – ponad 16 milionów. To dlatego, że na rynek pracy weszły pokolenia z wyżu demograficznego (z lat 1980–84). Wzrosło także zatrudnienie starszych pracowników. Jednak wyż z roku 1984 (680 tysięcy osób) był już ostatnim – od teraz liczba osób zdolnych do pracy będzie maleć. Prognozy pokazują, że już w 2042 roku ponad połowa Polaków może mieć więcej niż pięćdziesiąt lat. W tym samym czasie liczba osób w wieku produkcyjnym spadnie o prawie 5 milionów. W latach 2010–2040 liczba osób w wieku emerytalnym wzrośnie o 4 mln, a do 2060 roku o kolejne 1,7 mln. Oznacza to, iż proporcje liczby osób pracujących do niepracujących zmienią się tak, że dzisiejszy system emerytalny nie będzie w stanie chronić ludzi starszych i przestanie spełniać swoje zadania. Nawet skokowy wzrost liczby urodzeń poprawiłby sytuację dopiero po roku 2040.

Starzenie się społeczeństwa jest nie tylko polskim problemem. Pozostałe kraje UE właśnie podwyższają albo planują podwyższenie wieku emerytalnego. Polska miała prawie najniższy wiek przejścia na emeryturę w Europie, zwłaszcza dla kobiet. Przykładowo: w 2040 roku w Danii kobiety będą pracować do 70. roku życia, w Irlandii – do 68. roku życia, a w Hiszpanii i Holandii do 67. roku życia.

Brak działań w obliczu zmian demograficznych oznaczałby załamanie systemu i znaczący spadek wysokości świadczeń.

Alternatywą dla wydłużenia okresu pracy, pozwalającą uzyskać podobną wysokość świadczeń, pozostaje np. wzrost VAT o 8 punktów procentowych lub podniesienie składki emerytalnej z 19,52 do 30 proc.

Dzięki reformie emerytury będą wyższe średnio o 45 proc., bo pracując dłużej, odłożymy więcej składek emerytalnych. W przypadku kobiet urodzonych po 1974 roku emerytura może wzrosnąć nawet o 70 proc., w przypadku mężczyzn – o 20 proc. Efektem reformy będzie też szybszy rozwój naszej gospodarki, umożliwiającą tworzenie nowych miejsc pracy.

5. OŚWIATA

Jarosław Kaczyński powiedział w swoim wystąpieniu, że pogarszają się wyniki nauczania.

Informacja o pogorszeniu się wyników nauczania jest nieprawdziwa. Jest wręcz odwrotnie. Pokazują to wyniki największego i najbardziej wpływowego z badań na świecie – Programu Międzynarodowej Oceny Umiejętności Uczniów (Programme for International Student Assessment – PISA), międzynarodowego badania koordynowanego przez OECD z 2009

roku. W zakresie czytania i interpretacji polscy uczniowie uzyskali wysokie 9. miejsce wśród krajów OECD oraz 12. wśród wszystkich 65 krajów biorących udział w badaniu. Tym samym znaleźliśmy się w grupie 13 krajów, które w latach 2000–2009 poprawiły swój wynik.

Jarosław Kaczyński powiedział w swoim wystąpieniu, że rząd nic nie zrobił z gimnazjami.

Wspomniane badania PISA dotyczą właśnie absolwentów gimnazjów. Międzynarodowi eksperci oceniający wzrost wyników Polski w badaniu PISA stwierdzili, że to właśnie wprowadzenie gimnazjów oraz przekazanie szkół do prowadzenia samorządom przyczyniło się do osiągnięcia tych pozytywnych wyników.

Jarosław Kaczyński powiedział w swoim wystąpieniu, że cyfryzacja w szkołach to niepowodzenie.

Jarosław Kaczyński mówi o niepowodzeniu, a tymczasem program „Cyfrowa szkoła” dopiero rusza; najpierw jako pilotaż. Do uczestnictwa w programie swoje szkoły zgłosiło 46 proc. organów prowadzących. Szkoły, które zakwalifikowały się do programu, zakupiły tablety, laptopy, rzutniki, ekrany, tablice multimedialne, wizualizery, głośniki, drukarki, skanery, elementy infrastruktury sieciowej, oprogramowanie. Dzięki temu w szkołach odbywają się już zajęcia z wykorzystaniem nowoczesnych pomocy dydaktycznych, a nauczyciele doskonalą swoje kompetencje. Programowi towarzyszą, realizowane za pieniądze UE, projekty, dzięki którym nauczyciele zostaną przygotowani do pracy z nowymi technologiami w szkole oraz opracowanych zostanie 18 darmowych podręczników elektronicznych.

Jarosław Kaczyński powiedział w swoim wystąpieniu, że w szkołach wzrasta przemoc.

To nieprawda, że mamy do czynienia ze wzrostem przemocy w szkołach. Z danych Komendy Głównej Policji wynika, że w 2012 roku, w porównaniu z 2011, zanotowano 11-proc. spadek przestępstw w szkołach podstawowych, gimnazjach, szkołach średnich i zawodowych, w tym 17-proc. spadek przestępstw dokonanych przez nieletnich.

Dostępne dane Komendy Głównej Policji wskazują w niektórych obszarach na wzrost przestępczości w szkołach i placówkach, jednak te dane uwzględniają również czyny popełnione przez nieletnich i dorosłych poza godzinami funkcjonowania szkoły, na jej terenie (np. na boisku szkolnym w dni wolne od nauki).

Z badań Instytutu Socjologii Uniwersytetu Warszawskiego z 2011 roku wynika, że w opinii uczniów nastąpiła poprawa atmosfery w szkole. 86 proc. z nich uważa, że w szkole jest bezpiecznie, tę opinię podziela aż 98 proc. nauczycieli.

Wyniki międzynarodowych badań PIRLS i TIMSS z 2011 roku także potwierdzają, że polscy uczniowie czują się w szkole bezpiecznie. Polska zajmuje 7–9 miejsce (razem z Chorwacją i Finlandią) wśród 50 krajów.

Jarosław Kaczyński powiedział w swoim wystąpieniu, że rząd nic nie zrobił ze szkołami zawodowymi.

Kolejna nieprawda. Reforma kształcenia zawodowego została przyjęta w 2011 roku przy poparciu wszystkich klubów parlamentarnych, bez głosów sprzeciwu ze strony posłów PiS. Zmiany dostosowują kształcenie w szkołach zawodowych do oczekiwań pracodawców i potrzeb rynku pracy. Kształcenie odbywa się na podstawie nowej podstawy programowej

obejmującej 193 zawody określone w klasyfikacji zawodów szkolnictwa zawodowego. Uwzględnione zostały teraz nowoczesne technologie przemysłowe, a nowy system kształcenia ułatwi absolwentom szkół zawodowych zdobycie pracy w wyuczonym zawodzie.

Podjęte zmiany przyniosły efekty. Świadczą o tym decyzje podejmowane przez absolwentów gimnazjów. W roku szkolnym 2005/2006, a więc w okresie rządów PiS, na kształcenie w szkołach zawodowych zdecydowało się 45 proc. gimnazjalistów. Natomiast 1 września 2012 roku naukę w szkołach prowadzących kształcenie zawodowe rozpoczęło 55 proc. absolwentów gimnazjów.

Jarosław Kaczyński powiedział w swoim wystąpieniu, że rząd ogranicza wydatki na stypendia.

To nieprawda. Od 2009 roku systematycznie wzrasta dotacja na pomoc materialną dla studentów i doktorantów – dotychczas w sumie o 9,5 proc. Także w przypadku stypendiów szkolnych nie ma planów ich ograniczenia. W 2013 roku MEN chce wydać na ten cel 500 mln zł.

Jarosław Kaczyński powiedział w swoim wystąpieniu, że rząd godzi w funkcję szkoły, która wiąże się z budowaniem tożsamości narodowej.

To fałszywa teza. W nowej podstawie programowej MEN położyło nacisk na kształtowanie oraz rozwijanie postaw patriotycznych i obywatelskich młodego pokolenia, ze szczególnym uwzględnieniem postaw poszanowania tradycji i kultury własnego narodu.

Tematyka historyczna została uwzględniona w podstawie programowej kształcenia ogólnego na wszystkich etapach edukacyjnych. Treści nauczania szczególnie podkreślają znaczenie idei najwyższych, jak: państwo, naród, patriotyzm, tożsamość narodowa, dziedzictwo narodowe. Akcentują one także wartości najważniejsze dla istnienia państwa i jego obywateli, czyli wolność, sprawiedliwość, równość.

Uczniowie szkół ponadgimnazjalnych, którzy nie zdecydują się zdawać historii na maturze, będą uczyć się jej w kolejnych latach w ramach przedmiotu „Historia i społeczeństwo”. Zajęcia będą prowadzone w nieco innym układzie niż chronologiczny. Ma to pomóc uczniom zainteresowanym naukami ścisłymi i eksperymentalnymi zrozumieć, jak ważna jest historyczna ciągłość i jak wiele współczesnych doświadczeń zakorzenionych jest w doświadczeniach poprzednich pokoleń. Nauczyciel prowadzący przedmiot będzie musiał zrealizować jeden obowiązkowy wątek tematyczny „Ojczysty Panteon i Ojczyste spory”.

Jarosław Kaczyński powiedział w swoim wystąpieniu, że między rokiem 2008 a rokiem 2012 zlikwidowanych zostało 4685 szkół.

To nieprawda. W rzeczywistości liczba ta wynosi 2037. Od roku szkolnego 2008/2009 średnio z systemu edukacji ubywało rocznie 407 szkół, podczas gdy w samym tylko roku szkolnym 2006/2007 (czyli za rządów Prawa i Sprawiedliwości) liczba szkół zmniejszyła się o 653 w stosunku do roku poprzedniego. Głównym powodem likwidacji szkół jest efekt demograficzny: od 2008 roku liczba uczniów spadła o 611 tys.

Jarosław Kaczyński powiedział w swoim wystąpieniu, że rząd zmniejsza wydatki na szkolnictwo wyższe.

Kwotowo wydajemy coraz więcej pieniędzy na naukę: w 2008 roku – 4,2 mld zł, w 2012 roku – 6,4 mld zł, a w 2013 roku – 6,5 mld zł. Wydajemy także więcej pieniędzy na szkolnictwo wyższe: w 2008 roku – 10,7 mld zł, w 2012 roku – 12,8 mld zł, a w 2013 roku – 13,6 mld zł. Zagwarantowaliśmy także podwyżki dla nauczycieli akademickich – w tym roku ich pensje wzrosną o 9 proc., a do 2015 roku w sumie o 30 proc.

Jarosław Kaczyński powiedział w swoim wystąpieniu, że polska delegacja nie wywalczyła nowego programu wschodniego w czasie unijnych negocjacji budżetowych.

Tak jak dotychczas wsparcie dla Polski Wschodniej będzie kontynuowane. Rząd pracuje nad projektem nowego programu na lata 2014–2020. Program ten będzie kładł nacisk na poprawę pozycji konkurencyjnej Polski Wschodniej oraz rozwoju największych funkcjonalnych rynków pracy w makroregionie, czyli głównych ośrodków miejskich Polski Wschodniej.

Jarosław Kaczyński powiedział w swoim wystąpieniu, że w ostatnim roku wybudowano w Polsce tylko 87 tys. mieszkań, a rząd nie robi nic, by wspierać budownictwo mieszkaniowe.

W 2012 roku oddano do użytkowania nie 87 tys., ale około 152 tys. nowych mieszkań. Premier zapowiedział już nowy program wsparcia budownictwa „Mieszkanie dla młodych”, który realnie poprawi zdolność kredytową młodych ludzi nabywających pierwsze własne mieszkanie. Wyższą pomoc, w formie dofinansowania wkładu własnego, otrzymają rodziny z dziećmi, które dodatkowo – w przypadku urodzenia po zakupie mieszkania trzeciego lub kolejnego dziecka – otrzymywałyby pomoc w formie jednorazowej spłaty części kredytu mieszkaniowego.

Wcześniej rząd zakończył program „Rodzina na swoim”, przy wsparciu którego w latach 2007-2012 zostało udzielonych 180 000 kredytów.

6. WIEŚ I ROLNICTWO

Jarosław Kaczyński powiedział w swoim wystąpieniu, że spadają środki na rolnictwo.

Tymczasem kwotowo wydatki na rolnictwo (środki krajowe i unijne) systematycznie rosną: w 2007 roku było to 35,7 mld zł, a w 2013 już 52,3 mld zł.

Jeśli chodzi o wskaźnik udziału wydatków na rolnictwo w PKB, to również w latach 2005 – 2007 wskaźnik ten obniżał się 3,35 proc. do 2,94 proc. PKB.

Jarosław Kaczyński powiedział w swoim wystąpieniu, że sukces ostatnich negocjacji unijnych odbył się kosztem polskiej wsi.

Środki na Wspólną Politykę Rolną na lata 2014–2020 dla wszystkich państw spadły o 10 proc., jednak dla Polski udało się utworzyć taki mechanizm, który pozwala zwiększyć budżet o 10 proc. Zgodnie z przyjętymi propozycjami mogą nastąpić przeniesienia do 25 proc. z II filaru na I filar Wspólnej Polityki Rolnej. Rozwój obszarów wiejskich będzie wspierany także przez inne fundusze europejskie, w tym Fundusz Spójności.

Jarosław Kaczyński powiedział w swoim wystąpieniu, że rząd nie broni producentów rolnych przed nadużyciami w skupie oraz przed wielkimi sieciami handlowymi.

W celu ułatwienia zbytu produktów rolnych i skrócenia tzw. łańcucha dostaw w miejscowościach do 50 tys. mieszkańców wspierana jest budowa targowisk, które przeznaczone są przede wszystkim dla handlu artykułami rolnymi i spożywczymi. Założeniem tego wsparcia jest zagwarantowanie rolnikom dostępu do powierzchni handlowej, na której mogą oni prowadzić sprzedaż bezpośrednią swoich produktów. Na ten cel od 2011 roku udostępniono 70 mln euro, co umożliwi powstanie ok. 300 nowoczesnych targowisk. Dane z końca stycznia 2013 roku wskazują, że podpisano 212 umów na kwotę 164,2 mln zł, co stanowi 75 proc. wykorzystanego limitu środków. Wspieramy także tworzenie grup producentów rolnych, których liczba z roku na rok rośnie: w roku 2007 było ich 459, a obecnie jest 1345. Podejmujemy także działania związane ze wspieraniem jakości oraz promocją produktów rolno-spożywczych na rynkach lokalnych, regionalnych i międzynarodowych. Już 36 polskich produktów zostało zarejestrowanych w unijnym systemie żywności wysokiej jakości, a 1000 wpisano na Listę Produktów Tradycyjnych prowadzoną przez Ministerstwo Rolnictwa. Wydawane są także katalogi oraz organizowane targi związane z promocją produktów rolno-spożywczych.

Jarosław Kaczyński powiedział w swoim wystąpieniu, że nie jest rozwiązana w sposób konkluzywny i jednoznaczny sprawa GMO.

W styczniu 2013 roku rząd przyjął dwa rozporządzenia dotyczące zakazu stosowania materiału siewnego 235 odmian kukurydzy MON 810 i ziemniaka odmiany Amflora – jedynych gatunków dopuszczonych do uprawy na terenie Unii Europejskiej. Zakazy dotyczą stosowania materiału siewnego, co dla rolników oznacza w praktyce zakaz upraw GMO.

7. INFRASTRUKTURA

Jarosław Kaczyński powiedział w swoim wystąpieniu, że środki europejskie na infrastrukturę były w znacznej mierze wykorzystane w sposób nieracjonalny.

Główne wsparcie projektów infrastrukturalnych realizowane jest w ramach Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko (POIiŚ). Architektura Programu oraz obszary wsparcia oparte zostały na głównych założeniach i zasadach zatwierdzonych przez Radę Ministrów jeszcze w listopadzie 2006 roku (a więc za rządów PiS) i przekazanych do negocjacji do Komisji Europejskiej. Do chwili obecnej nie zostały one zmienione.

W ramach POIiŚ istniała możliwość wykorzystania ponad 28,3 mld euro. Dzięki naszej działalności około 85 proc. środków unijnych jest już w rękach przedsiębiorców, samorządów, instytucji kultury i sztuki, ochrony zdrowia, uczelni wyższych oraz urzędów administracji publicznej. Do 2015 roku z Programu Infrastruktura i Środowisko zostanie sfinansowanych kilkaset największych inwestycji w najważniejszych sektorach polskiej gospodarki.

Przykładowe efekty inwestycji współfinansowanych z funduszy europejskich w zakresie infrastruktury:

- Długość wybudowanych/przebudowanych autostrad i dróg ekspresowych – 1302 km,
- Długość wybudowanych/przebudowanych dróg krajowych i wojewódzkich – 2535 km,

- Długość wybudowanych/przebudowanych dróg powiatowych i gminnych – 6574 km,
- Długość wybudowanych/przebudowanych linii kolejowych – 1516 km,
- Liczba zakupionych/zmodernizowanych jednostek taboru komunikacji miejskiej – 1929.
- Długość wybudowanej/zmodernizowanej sieci kanalizacyjnej – 21 042 km,
- Długość wybudowanej/zmodernizowanej sieci wodociągowej – 5540 km,
- Liczba przedsiębiorstw, które dokonały zmiany w produkcji w zakresie: gospodarki odpadami, gospodarki wodno-ściekowej, ochrony powietrza: 167,
- Liczba wybudowanych/przebudowanych oczyszczalni ścieków: 381.

Jarosław Kaczyński powiedział w swoim wystąpieniu, że rząd zapewnił, iż do Euro wybuduje 3 tys. km autostrad i dróg szybkiego ruchu.

Zapewnienie budowy 3 tys. km autostrad i dróg ekspresowych znalazło się w programie przyjętym przez rząd PiS w 2007 roku, tuż przed wyborami parlamentarnymi. Program ten był nierealny. W latach 2007–2011 rząd przeprowadził zmiany prawa (m.in. środowiskowego) oraz urealnił koszty i harmonogram budowy. Efektem było przyjęcie nowego programu drogowego, który zakładał wybudowanie do 2013 roku 1593 km autostrad i dróg ekspresowych.

Jarosław Kaczyński powiedział w swoim wystąpieniu, że rząd wybudował do końca 2012 roku mniej więcej 900 km autostrad i dróg szybkiego ruchu.

Liczba ta jest nieprawdziwa. Nie ma też kategorii „droga szybkiego ruchu”. Biorąc pod uwagę tylko dwie kategorie: autostrady i drogi ekspresowe, od listopada 2007 roku do chwili obecnej oddano do ruchu ponad 1500 km. Natomiast biorąc pod uwagę wszystkie drogi krajowe (autostrady, ekspresówki, obwodnice, duże przebudowy) oddano do ruchu ponad 2200 km. W budowie znajduje się około 700 km dróg krajowych. W latach 2007–2012 rząd pomógł w modernizacji 9 tys. km dróg lokalnych (Program Przebudowy Dróg Lokalnych), których właścicielem są samorządy.

Jarosław Kaczyński powiedział w swoim wystąpieniu, że cena budowy kilometra autostrady w Polsce to 16,5 mln euro.

Jarosław Kaczyński przedstawił nieprawdziwe dane. Średni koszt kilometra budowanej w Polsce autostrady wynosi 9,6 mln euro. To mniej niż europejska średnia wynosząca 10 mln euro za 1 km. Średnia cena za 1 km autostrady w niektórych krajach UE: Austria – 12,9 mln euro, Irlandia – 10 mln euro, Węgry – 11,9 mln euro.

Jarosław Kaczyński powiedział w swoim wystąpieniu, że nie są opłacane firmy, które budowały drogi.

Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad wypłaca należności swoim wykonawcom. Niektórzy wykonawcy, którzy otrzymali wynagrodzenie od GDDKiA, nie realizowali płatności wobec swoich podwykonawców. W związku z tym rząd przyjął odpowiednie rozwiązania prawne i rozpoczął udzielanie pomocy poszkodowanym przedsiębiorcom. Wypłaty te wciąż są dokonywane. Przedsiębiorcy, którym nierzetelni generalni wykonawcy

nie zapłacili za wykonaną pracę, otrzymali do końca stycznia 2013 roku ponad 539 mln złotych wprost od GDDKiA.

Jarosław Kaczyński powiedział w swoim wystąpieniu, że grupa PKP miała straty w 2007 roku około 200 mln zł, a teraz ma 2 mld zł.

Nie jest to prawda. Strata grupy PKP w 2007 roku rzeczywiście wyniosła 200 mln zł, ale w 2011 roku grupa zanotowała dodatni wynik finansowy na poziomie 378 mln zł.

Do 2015 roku w polską kolej zainwestowanych zostanie około 30 mld zł.

Od 16 listopada 2007 do końca stycznia 2013 roku podpisano umowy na modernizację ponad 4200 km torów na liniach kolejowych. W tym czasie wyremontowano 2485 km torów, a w modernizacji znajduje się ponad 2300 km torów. Trwa także program remontów dworców kolejowych – od 2007 roku oddano do użytku ponad 70, które przeszły gruntowne remonty, przebudowy i modernizacje. Na ponad 60 dworcach wciąż trwają prace. Kupowany jest nowy tabor. Realizowane inwestycje kolejowe (poprawa infrastruktury, modernizacja i zakup taboru, modernizacji dworców, zmiany organizacyjne w spółkach kolejowych) mają na celu zmianę jakości świadczonych usług, tak aby w najbliższej przyszłości pasażerowie mogli korzystać z bezpiecznych, przyjaznych i niezawodnych kolei.

Nakłady na kolej z budżetu państwa, mimo kryzysu, stale rosną: w 2007 roku Fundusz Kolejowy wynosił 397 mln zł, podczas gdy w 2013 roku jest to już 1,2 mld zł.

8. FINANSE PUBLICZNE

Jarosław Kaczyński powiedział w swoim wystąpieniu, że należy przyjrzeć się, temu co działo się w roku 2008 w polskiej gospodarce i w polskich finansach publicznych. Zwrócił uwagę, że kryzysu wtedy jeszcze nie było, a mimo to deficyt budżetowy wzrósł do 3,7 proc., a dodając 8 mld zł byłoby to przeszło 4 proc., mimo wzrostu dochodów o 7,3 proc. Argumentował dalej, że w roku 2009 deficyt wzrósł do 7,3 proc., czyli prawie 100 mld, mimo wzrostu dochodów o 8,1 proc. Z kolei w roku 2010 deficyt ten wynosił już 111 mld zł, czyli 7,9 proc. PKB przy mniejszym wzroście dochodów o 5 proc. W roku 2011, kiedy deficyt spadł do 5,1 proc., wynosił około 78 mld, ale dochody wzrosły o 13,2 proc. na skutek zmian w prawie. W roku 2012, kiedy deficyt został zmniejszony do 56 mld i 3,5 proc. PKB, w drugiej połowie roku dochody zaczęły już spadać. Jarosław Kaczyński stwierdził, że narasta kryzys fiskalny.

W 2008 roku dochody wprawdzie wzrosły, ale ich tempo zwolniło niemal o 50 proc. W 2009 roku, kiedy nastąpił znaczący przyrost deficytu sektora instytucji rządowych i samorządowych, dochody (bez UE) zmniejszyły się o prawie 2 proc., a dochody składkowo – podatkowe aż o 2,3 proc.

Nieprawidłowe jest posługiwanie się kwotą 8 mld zł w kontekście poprawy wyniku sektora finansów publicznych. Jeśli natomiast Jarosław Kaczyński miał na myśli stan środków pieniężnych na lokacie budżetu państwa, czyli tzw. środki przechodzące na kolejny rok, to według metodologii zarówno krajowej, jak i unijnej kwota środków przechodzących z roku 2007 na rok 2008 w wysokości 7,9 mld zł nie wpłynęła na wysokość deficytu w latach 2007 – 2008. Środki przechodzące z roku „n” na „n+1” nie są ani wydatkami roku „n”, ani dochodami roku „n+1”, służą jedynie finansowaniu deficytu w roku „n+1”. Tym samym, niezależnie od salda, środki przechodzące nie mają wpływu na wynik budżetu państwa ani na wynik całego sektora finansów publicznych.

Jarosław Kaczyński powiedział w swoim wystąpieniu, że w roku 2008, premier Donald Tusk ogłosił bez uprzedzenia w Krynicy, że w ciągu trzech lat Polska przystąpi do strefy euro, co później skorygowano o rok. Podkreślił, że byłaby to operacja zupełnie niezwiązana z ówczesnymi realiami, a jednocześnie odnosząca się do najbardziej elementarnych interesów naszego kraju, w tym interesów ekonomicznych, interesów związanych z suwerennością i kształtem Konstytucji.

W momencie ogłaszania przez premiera daty wprowadzenia euro w Polsce wypełnienie kryteriów konwergencji było możliwe. Wypowiedź premiera miała miejsce w Krynicy 10 września 2008 roku. Pięć dni później upadł bank Lehman Brothers. Kryzys uniemożliwił realizację tego celu. Spowolnienie gospodarcze przyczyniło się do pogorszenia stanu finansów publicznych w wielu krajach Unii Europejskiej, w tym również w Polsce, powodując przekroczenie dopuszczalnego poziomu deficytu sektora instytucji rządowych i samorządowych oraz objęcie tych krajów procedurą nadmiernego deficytu. Polska przez ostatnie lata dokonała konsolidacji fiskalnej, którą Międzynarodowy Fundusz Walutowy określił jako „imponującą”. Natomiast ostatnie prognozy Komisji Europejskiej odnośnie do deficytu sektora finansów publicznych otwierają Polsce drogę do zdjęcia procedury nadmiernego deficytu jeszcze w tym roku.

Jarosław Kaczyński powiedział w swoim wystąpieniu, że efektem opisanej powyżej sytuacji jest znaczne zadłużenie. Stwierdził, że są dwa sposoby liczenia deficytu: polski, wynikający z ustawy o finansach publicznych, z którego wynika, że zadłużenie wzrosło o około 288 mld zł do 835 mld zł oraz system stosowany w Unii Europejskiej, według którego zadłużenie wzrosło o prawie 330 mld zł do 883 mld zł.

Najważniejszy jest poziom zaufania inwestorów do Polski. Zaufanie to wzrasta, co potwierdza ostatnie podwyższenie perspektywy ratingu (ze stabilnej do pozytywnej) przez agencje Fitch oraz podwyższenie ratingu przez agencję ratingową Japan Credit Rating Agency (jedną z siedmiu największych agencji na świecie).

Dług sektora instytucji rządowych i samorządowych liczony według metodologii unijnej na koniec 2012 roku wyniósł poniżej 56 proc. PKB i spadł w porównaniu z rokiem 2011 (56,4 proc. PKB). W czasie kryzysu wzrost długu publicznego w relacji do PKB w Polsce był piątym najniższym wśród wszystkich krajów UE, co oznacza, że w 22 krajach UE dług publiczny wzrósł w większym stopniu niż w Polsce.

Jarosław Kaczyński powiedział w swoim wystąpieniu, że w roku 2009, kiedy finanse publiczne znajdowały się w trudnej sytuacji, pojawiła się kwestia korekty budżetu. Dodał, że w tamtym czasie rząd zapewniał, że była ona niepotrzebna, a działo się tak tylko do wyborów europejskich. Po wyborach okazało się, że jest ona jednak konieczna. Jarosław Kaczyński stwierdził, że dochód narodowy spadł o 2 proc., ale PKB dzięki dobrym wynikom handlu zagranicznego faktycznie wzrósł.

Obejmując rządy w połowie listopada 2007 roku, rząd mógł jedynie skromnie – o około 1 proc. – obniżyć wydatki na 2008 rok. Jednak już w 2009 roku znacząco obniżyliśmy wzrost wydatków, a później w nowelizacji budżetu zastosowaliśmy ostry pakiet oszczędnościowy opiewający na 30 mld zł brutto, czyli 2,5 proc. PKB. Polski rząd, jako jeden z pierwszych w Europie, wbrew żądaniom opozycji, zaczął oszczędzać. Dzięki temu udało się przeprowadzić Polskę bezpiecznie przez kryzys gospodarczy i wyprzedzająco przygotować kraj na kryzys finansów publicznych. Polska w 2009 roku była jedynym krajem w Unii Europejskiej, który zanotował wzrost gospodarczy.

Jarosław Kaczyński powiedział w swoim wystąpieniu, że sytuacja wyjściowa Polski w czasie kiedy w Stanach Zjednoczonych, a później w Europie zaczynał się kryzys, była taka sama jak w innych krajach, które później bardzo z powodu kryzysu, cierpiały. Podkreślił, że punktem wyjścia był rok 2007, w którym była bardzo dobra sytuacja gospodarcza, szybki wzrost oraz wzrost inwestycji. Stwierdził, że deficyt zmniejszono do 1,9 proc. PKB, przy czym 8 miliardów przekazano na kolejny rok. Dodał, że gdyby ich nie przekazano, to wzrost wyniósłby niewiele powyżej 1 proc.

W latach 2006–2007 uchwalono – także głosami ówczesnej opozycji – obniżki podatków. Stawki PIT obniżono z 40 do 32 proc. oraz z 30 i 19 do 18 proc., wprowadzono ulgę prorodziną, a składkę rentową obniżono o 7 proc. Na skutek tych ruchów dochody sektora publicznego w 2010 roku stały się o 40 mld zł niższe.

Taka skala obniżek podatków już wówczas wymagała ostrego zmniejszenia wydatków, czyli daleko idących reform strukturalnych. Zamiast tak uczynić, rząd Jarosława Kaczyńskiego zadziałał w odwrotnym kierunku i w latach 2007 i 2008 zwiększył wydatki budżetowe o 52,7 mld zł, czyli łącznie o 24 proc.

Sytuacja wyjściowa była więc taka, że nowy rząd zastał zwiększone wydatki i zmniejszone wpływy budżetowe.

Jarosław Kaczyński powiedział w swoim wystąpieniu, że rząd w czasie kryzysu traktował wszystkie dziedziny życia społecznego jako zasób. Stwierdził, że czerpano środki m.in. z Funduszu Pracy, z Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych, z Funduszu Rezerwy Demograficznej, z Funduszu Reprywatyzacyjnego.

Od początku istnienia Funduszu Reprywatyzacji, tj. od 2001 roku do marca 2013 roku, na cele reprywatyzacyjne wydano 1,1 mld zł. W całej historii Funduszu nie przekazywano żadnych środków na cele inne niż reprywatyzacyjne i z tytułu ustawy o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego.

Natomiast pobieranie środków z Funduszu Rezerwy Demograficznej nie stanowi zagrożenia dla wypłacalności świadczeń z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Prognoza sytuacji finansowej Funduszu na kolejne lata przewiduje stabilny wzrost aktywów o ok. 4 mld zł rocznie, w wyniku czego oczekuje się, że w 2016 roku wartość aktywów Funduszu przekroczy 30 mld zł.

Stan Funduszy na koniec 2007 i 2012 roku:

Fundusz Rezerwy Demograficznej:

- 2007 rok – 3,5 mld zł
- 2012 rok – 16,1 mld zł

Fundusz Reprywatyzacji:

- 2007 rok – 2,0 mld zł
- 2012 rok – 4,8 mld zł

Fundusz Pracy:

- 2007 rok – 2,8 mld zł

- 2012 rok – 7,1 mld zł

Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych:

- 2007 rok – 3,2 mld zł
- 2012 rok – 4,2 mld zł

Jarosław Kaczyński powiedział w swoim wystąpieniu, że następuje wyprzedaż majątku narodowego oraz, że zlikwidowano wszelkie ograniczenia strategiczne.

Część spółek nadzorowanych przez Skarb Państwa jest objęta strategiami rządowymi oraz przepisami, które obecnie uniemożliwiają – bądź w znacznym stopniu ograniczają – możliwość zbywania akcji lub udziałów Skarbu Państwa. Dotyczy to m.in. spółek z udziałem Skarbu Państwa o szczególnym znaczeniu dla gospodarki, jednostek publicznej radiofonii i telewizji czy zabytków kultury. Listę 47 takich podmiotów zawiera załącznik Nr 3 do Planu Prywatyzacji „Podmioty o istotnym znaczeniu pozostające w nadzorze Ministra Skarbu Państwa”.

Jarosław Kaczyński w swoim wystąpieniu powiedział, że polska gospodarka oraz życie społeczne i państwowe ma dzisiaj wielki kamień u nogi. Stwierdził, że są gotowe projekty zmian w ustawach podatkowych. Stwierdził, że można było uniknąć kryzysu fiskalnego.

Polskę udało się uchronić od kryzysu fiskalnego.

Jeśli chodzi o obciążenia podatkowe wypadamy zdecydowanie lepiej niż inne państwa europejskie. Wpływy z podatków i składek na ubezpieczenie społeczne, czyli obciążenia podatkowe w Polsce w 2012 roku, okazały się zdecydowanie niższe niż średnia w Unii Europejskiej i wyniosły 33 proc. PKB, podczas gdy średnia wszystkich krajów UE to 40 proc. PKB.

9. BEZPIECZEŃSTWO

Jarosław Kaczyński w swoim wystąpieniu powiedział, że polska armia została zredukowana, a jej zdolności mobilizacyjne są dzisiaj na poziomie 25 razy niższym niż fińskie, 8 czy nawet 12 razy niższym niż szwedzkie i 6 razy niższym niż przeciętna w Unii Europejskiej. Dodał, że jest to nie tylko nieodpowiedzialne, ale jawnie sprzeczne z konstytucją, ponieważ konstytucja w art. 86 wyraźnie mówi, że zadaniem Sił Zbrojnych jest ochrona granic. Stwierdził, że polska armia w oczywisty sposób do ochrony granic nie jest zdolna. Zaznaczył, że armia ma mieć charakter ekspedycyjny, a Polska się z ekspedycji wycofuje. Dodał, że mamy się wycofać także z Afganistanu.

Aby robić takie porównania (z innymi krajami europejskimi) Jarosław Kaczyński musiałby dysponować odpowiednimi danymi. W związku z naszym członkostwem w NATO dane dotyczące zdolności mobilizacyjnych są chronione. Nie są dostępne opinii publicznej.

Redukcja armii prowadzona jest od początku lat 90. i realizowały ją wszystkie rządy, niezależnie od opcji politycznej. Proces ten, powiązany z wycofywaniem przestarzałego uzbrojenia, wynikał też ze zmiany geopolitycznej sytuacji Polski. Staliśmy się członkiem NATO i euroatlantyckich gwarancji bezpieczeństwa.

Zmniejszona została armia, ale nie jej potencjał bojowy. Obecnie bardziej niż liczba żołnierzy liczy się nowoczesne uzbrojenie, gotowość bojowa i poziom wojskowego wyszkolenia. Dlatego właśnie od 2009 roku Polska ma armię zawodową. Inwestujemy w ludzi, którzy z wojskiem związani są na stałe, są ochotnikami i pasjonatami tego zawodu. Poprzednio żołnierz służby zasadniczej, po odbyciu szkolenia i nabyciu określonych umiejętności, właśnie kończył służbę i odchodził do cywila.

Nasza armia nie jest armią ekspedycyjną, jej głównym zadaniem jest obrona terytorium Polski. Udział w misjach NATO to wyraz naszej solidarności z sojusznikami. Ze względu na położenie geograficzne i doświadczenia historyczne polityka bezpieczeństwa nie może opierać się jedynie na własnym potencjale obronnym. W przypadku potencjalnego konfliktu koalicja z innymi państwami jest niezbędna.

Dysponujemy potencjałem obronnym na miarę możliwości naszego kraju. Co roku przeznaczamy na obronność 1,95 proc. PKB.

Jarosław Kaczyński w swoim wystąpieniu mówił również o kwestiach bezpieczeństwa energetycznego. Wśród problemów wymienił zapóźnienia w budowie gazoportu, ustawowe zmniejszenie zapasów, ataki na polski węgiel. Zasugerował rezygnację z wielu przedsięwzięć poprzedniego rządu odnoszących się do budowy alternatywnych dostaw energii, co obniża bezpieczeństwo energetyczne.

Kluczem do bezpieczeństwa energetycznego Polski jest możliwość sprowadzenia do kraju dodatkowych ilości surowców energetycznych. Najważniejsze było pozyskanie uzupełniających dostaw gazu, które stało się możliwe dzięki budowie nowego interkonektora w Cieszynie (oddany do użytku w 2011 roku) i rozbudowaniu już istniejącego w Lasowie (rok 2012) oraz zastosowaniu tzw. wirtualnego rewersu na gazociągu jamalskim. Planowane są kolejne tego rodzaju połączenia. Projekty te wzmocniły również polską pozycję negocjacyjną i istotnie przyczyniły się do uzyskania obniżki ceny gazu dostarczanego ze Wschodu. Podjęte działania uzupełnia budowa terminalu LNG w Świnoujściu, która zostanie zakończona w 2014 roku

Trwają budowy nowych bloków energetycznych w Stalowej Woli oraz Koźlenicach i planowane są kolejne.

Niezrozumiałe jest stwierdzenie o ataku na polski węgiel. Rynek węgla jest wolny, dzięki czemu polscy producenci mają dostęp do światowych rynków zbytu. Aby skutecznie walczyć o ograniczenie importu, konieczny jest jednak wzrost konkurencyjności polskiego węgla, przede wszystkim poprzez zmniejszanie kosztów wydobycia.

Wydobycie węgla kamiennego w Polsce w 2012 roku wyniosło 79,3 mln ton, w tym 67,3 mln ton węgla energetycznego oraz 12 mln ton węgla do koksowania. W porównaniu z rokiem 2011 produkcja była wyższa o 4,8 proc.

10. POLSKA DEMOKRACJA

Kwestia była przedmiotem wystąpienia premiera Donalda Tuska w Sejmie. Stenogram znajduje się na stronie www.premier.gov.pl

11. STAN PAŃSTWA (W TYM WYMIAR SPRAWIEDLIWOŚCI)

Jarosław Kaczyński w swoim wystąpieniu powiedział, że prokuratura stała się organizacją w sensie prawnym niezawistą, ale praktycznie występującą w „teatryku władzy”.

To rząd PO – PSL rozdzielił funkcję ministra sprawiedliwości od prokuratora generalnego. Prokuratura stała się wolna od jakichkolwiek wpływów politycznych.

Jarosław Kaczyński powiedział w swoim wystąpieniu, że mamy wieloaspektowy kryzys wymiaru sprawiedliwości, głównie niezależności i niezawisłości.

W Polsce sądy są niezawiste, a sędziowie niezależni. Sędziowie orzekają, opierając się na Konstytucji i ustawach oraz na własnym sumieniu. Minister Sprawiedliwości nie może ingerować w sferę orzecniczą, czyli nie może kwestionować zasadności wydawanych wyroków sądowych. Wyroki sądowe podlegają merytorycznemu sprawdzeniu przez sąd wyższej instancji, który kontroluje zasadność wydanej decyzji.

Trzeba jednak pamiętać o tym, że rząd przygotował wiele działań, które pozwolą na łatwiejszy i szybszy dostęp do wymiaru sprawiedliwości. Przede wszystkim mowa tutaj o reformie postępowania karnego i cywilnego. Wdrożona reforma organizacyjna w sądach pozwoliła na bardziej racjonalne i efektywne wykorzystanie potencjału polskich sędziów, którzy zajęli się orzekaniem, a nie sprawami administracyjnymi.

Dzięki zmianom w procedurze karnej proces karny zostanie usprawniony, a przede wszystkim przyspieszony. Strony procesu będą mieć większe gwarancje procesowe i większą aktywność. Co ważne, obecnie oskarżony ma obowiązek udziału w toku procesu – po zmianach będzie miał co do zasady prawo; obowiązek wystąpi tylko przy najważniejszych przestępstwach. Aktualnie mamy do czynienia z sytuacją, gdy można odczytywać podczas rozprawy cały materiał na każdy wniosek strony. Po nowelizacji obowiązek ten zostanie ograniczony jedynie do przypadków, kiedy strona nie mogła wcześniej zapoznać się z materiałem.

Nie bez znaczenia jest duży skok technologiczny w polskich sądach: audiowizualna rejestracja rozpraw, przeglądanie orzeczeń sądów i ksiąg wieczystych online, zarejestrowanie spółki w Internecie – to tylko niektóre z działań podjętych przez MS, które realnie przekładają się na ułatwienie polskiemu obywatelowi dostępu do sądów.

Jarosław Kaczyński powiedział w swoim wystąpieniu, odnosząc się do relacji z Rosją, że mamy układ gazowy z najdroższym gazem w Europie, który nawet po zniżkach jest w bardzo drogi.

Uzyskanie dzięki ugodzie z Gazpromem obniżki ceny dostarczanego do Polski gazu o ponad 20 proc. było niewątpliwym sukcesem negocjacyjnym. Oznaczało jednocześnie zbliżenie ceny gazu dostarczanego do Polski do poziomu cen w Europie Zachodniej, ale przede wszystkim jej zrównanie ze średnią niemiecką ceną importową. Tak dobrego rezultatu z pewnością nie udałooby się uzyskać w postępowaniu arbitrażowym. Zawarcie porozumienia z Gazpromem nie zamyka możliwości dalszych negocjacji ceny gazu i rozmów o innych elementach kontraktu. Natomiast za rządów PiS, w 2006 roku, minister skarbu Wojciech Jasiński w rozmowach z Gazpromem zgodził się na podwyżkę gazu o 11 proc., co kosztowało PGNiG 4 mld zł do 2011 roku. Gdyby utrzymać wynegocjowane przez ministra Jasińskiego ceny do końca obowiązywania kontraktu, czyli do 2022 roku, koszt wzrósłby do 17 mld zł.

Jarosław Kaczyński powiedział w swoim wystąpieniu, że mamy w Polsce niekontrolowany zalew przepisów unijnych.

Polska jest członkiem Unii Europejskiej. W ramach UE nasz kraj ma prawa, ale także obowiązki. Prawo Unii Europejskiej jest w Polsce przedmiotem szczegółowej kontroli realizowanej na poziomie rządu oraz parlamentu. Na poziomie rządu funkcjonuje sprawny system koordynacji międzyresortowej – Komitet do spraw Europejskich, w którego skład wchodzi sekretarze i podsekretarze stanu ze wszystkich resortów. W parlamencie, w obu izbach, aktywnie pracują dwie komisje zajmujące się problematyką UE, w tym także analizą prawa unijnego. Te dwa szczeble monitorowania projektów legislacyjnych UE i opracowywania stanowiska Polski są spójne i komplementarne oraz zapewniają właściwy poziom kontroli. Należy pamiętać, że prace rządu w negocjacjach dotyczących legislacji unijnej realizowane są w oparciu o stanowiska rządu przedkładane parlamentowi i tylko w przypadku pełnej zgodności stanowisk rządu i parlamentu mogą być podstawą do negocjacji w mechanizmie decyzyjnym UE.

Jarosław Kaczyński powiedział w swoim wystąpieniu, że rząd przyjął niezgodnie z konstytucją pakt fiskalny i zapowiedział przyjęcie euro.

Przede wszystkim przyszłość Polski jest ulokowana w sercu integracji europejskiej, a nie na peryferiach. Stąd nasza decyzja o podpisaniu paktu fiskalnego i jednoznaczna wola przystąpienia do strefy euro, gdy tylko warunki w niej panujące będą sprzyjające, a Polska osiągnie zadowalający stan gotowości. Po drugie – zapisy paktu fiskalnego zaczną obowiązywać w Polsce po przyjęciu waluty euro. Po trzecie – przystąpienie w jeszcze większym stopniu będzie działać stabilizująco na sytuację gospodarczą oraz finansową Polski, zwiększając tym samym wiarygodność makroekonomiczną i atrakcyjność inwestycyjną. Ponadto ratyfikacja Traktatu umożliwi Polsce udział w posiedzeniach szefów państw lub rządów państw strefy euro poświęconych konkurencyjności, zmianom w ogólnej architekturze strefy euro oraz zasadom jej funkcjonowania w przyszłości – być może już w marcowym posiedzeniu Szczytu Euro.

Pakt fiskalny został ratyfikowany na podstawie art. 89 ust. 1 pkt 3 Konstytucji RP – tzw. duża ratyfikacja. MSZ dysponuje czterema opiniami prawnymi profesorów prawa wskazującymi na tę właśnie podstawę prawną. Pakt nie przewiduje powierzenia organom Unii Europejskiej (ani jakimkolwiek innym) wykonywania (nowych) kompetencji władzy państwowej i tym samym zastosowanie art. 90 ust. 1 Konstytucji RP nie byłoby uzasadnione.

Jarosław Kaczyński powiedział w swoim wystąpieniu, że w policji nie wykonano do końca planu modernizacji i jest wiele przejawów jej niedofinansowania.

Rząd zrealizował program modernizacji służb na lata 2007–2011. Policja, straż graniczna, straż pożarna zostały unowocześnione za blisko 5,8 mld zł. Wyremontowano wiele komend i komisariatów (142 duże remonty, 950 mniejszych). Teraz rząd przygotował program standaryzacji komend powiatowych, miejskich i rejonowych oraz komisariatów. Prace ruszą jeszcze w tym roku.

Jarosław Kaczyński powiedział w swoim wystąpieniu, że premier powołał szefa ABW bez konsultacji z prezydentem.

W przypadku powołania na szefa ABW generała Bondaryka wszystkie obowiązki zostały dopełnione. 30 listopada 2007 roku zostało wysłane pismo do Biura Kolegium ds. Służb Specjalnych i sejmowej Komisji ds. Służb Specjalnych z prośbą opinię – obie były pozytywne. 21 grudnia 2007 roku wysłano prośbę o opinię do prezydenta Lecha Kaczyńskiego – różnica w datach wynika z konieczności załączenia opinii z Kolegium. Nie otrzymano odpowiedzi, ale ustawa zobowiązywała do zasięgnięcia opinii i to zostało dopełnione.

Za rządów PiS 2 listopada 2007 roku odwołano Bogdana Świączkowskiego, ówczesnego szefa ABW, po jego rezygnacji. W aktach osobowych nie ma śladu, że zwrócono się prośbą o opinię do prezydenta czy sejmowej Komisji ds. Służb Specjalnych. Pod aktem odwołania podpisał się Jarosław Kaczyński.

Jarosław Kaczyński zasugerował w swoim wystąpieniu, że wyniki prezentowane przez Główny Urząd Statystyczny są nieprawdziwe.

To bardzo niesprawiedliwa i nieodpowiedzialna wypowiedź, która uderza w instytucję zaufania publicznego, jaką jest Główny Urząd Statystyczny.

12. POLITYKA ZAGRANICZNA

Jarosław Kaczyński mówił w swoim wystąpieniu o relacjach Polski z Unią Europejską. Stwierdził, że po wyborach europejskich już za kadencji w „sensie faktycznym obecnego rządu otrzymaliśmy lekcję pokory i lekceważenia” przy obsadzaniu stanowiska przewodniczącego Rady Europejskiej i szefa służby zagranicznej.

W „wielkim rozdaniu” stanowisk europejskich 4 lata temu Polska otrzymała przewodniczącego Parlamentu Europejskiego, więc, zgodnie z zasadami europejskimi, nie mogła już dostać innych podobnie wysokich funkcji. Komisarzem ds. budżetu został Janusz Lewandowski. Jednym z trzech najbliższych współpracowników szefowej dyplomacji UE jest Polak, Maciej Popowski. Europejską Służbą Działań Zewnętrznych dowodzą cztery osoby – wśród nich też jest Polak.

Najważniejszym celem polityki europejskiej w ostatnich latach był budżet wieloletni. W cenach stałych wywalczyliśmy ponad 400 mld (w realnych płatnościach prawie 500 mld), podczas gdy prezes Kaczyński wspierał tego europejskiego premiera, który robił wszystko, aby do Polski trafiło jak najmniej pieniędzy.

Polaków na stanowiskach kierowniczych w UE jest mniej niż starych członków z dwóch powodów: te stanowiska z reguły osiąga się po przepracowaniu w Unii 20 lub 30 lat, a nasi urzędnicy mieli ich na razie niecałe 9. W ostatnich latach mieliśmy do czynienia z cięciami budżetu UE, więc przyjmuje się mniej nowych urzędników, w tym Polaków.

Jarosław Kaczyński w swoim wystąpieniu powiedział, że rząd skapitulował w sprawie paktu klimatycznego.

To właśnie rząd PiS odpowiada za przyjęcie pakietu klimatyczno – energetycznego w kształcie niekorzystnym dla Polski. Działania poprzedniego rządu PO i PSL w sprawie tego pakietu polegały na tym, aby zredukować negatywne skutki decyzji poprzedników – w przeciwnym razie polska gospodarka mogła stracić nawet 60 mld zł. To za czasów rządów PiS w konkluzjach po spotkaniu Rady ds. Środowiska, w którym uczestniczył polski minister, postanowiono, że najwyższe koszty będą ponoszone przez państwa wykorzystujące nośniki energii wytwarzające największą ilość dwutlenku węgla. Warto podkreślić, że polska energetyka bazuje właśnie na węglu. Obecny rząd musiał więc negocjować warunki na poziomie dyrektywy o handlu emisjami, gdzie obowiązywało głosowanie większościowe w Radzie UE. Rządowi udało się uzyskać dla energetyki okres przejściowy, dzięki czemu elektrownie mogą otrzymywać część pozwoleń emisyjnych za darmo do 2020 r.

Jarosław Kaczyński powiedział w swoim wystąpieniu, że w sprawie katastrofy smoleńskiej uznaliśmy, iż żadne regulacje międzynarodowe, czy odnoszące się do stosunków dyplomatycznych wynikające z traktatów wiedeńskich, czy odnoszące się do lotnictwa nie obowiązują. Stwierdził, że w relacji polsko-rosyjskich obowiązuje wola Rosji.

Za podstawę prawną badania przyczyn katastrofy samolotu TU 154M obie strony przyjęły konwencję chicagowską o międzynarodowym lotnictwie cywilnym. Strona rosyjska nie kwestionuje, iż wrak samolotu stanowi własność Polski – nie kwestionuje także obowiązku jego zwrotu. Powoływanie się przez stronę rosyjską na konieczność zatrzymania wraku dla ewentualnych potrzeb dowodowych w niezakończonym postępowaniu karnym w tej sprawie (prowadzonym przez Federalny Komitet Śledczy) ponad dwa i pół roku od katastrofy traci charakter działania w dobrej wierze. Mówimy to jasno stronie rosyjskiej od dawna, na wszystkich szczeblach – prokuratura, rząd, parlamentarzyści.

W niniejszym dokumencie zawarto sprostowanie większości nieprawdziwych zarzutów. Z natury rzeczy pominięto wypowiedzi, które choć nieuprawnione, a często obraźliwe, nieoparte zostały żadną informacją, do której można by się merytorycznie odnieść.